



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSZTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
XIX NIEDZIELA ZWYKŁA - 9.08.2020 - NUMER 32/2020 (1028)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

„Zmagaly się we mnie dwie wole: dobra i zła; i ja w tej walce byłem po obu stronach.” (św. Augustyn)
 Piotr był człowiekiem życiowo roztropnym, ostrożnym, nie skłonny do szaleństwa. Ale w obecności osoby kochanej wyrastały mu skrzydła, w bliskości Pana Jezusa przechodził sam siebie. I trudno oprzeć się wrażeniu, że ów wariacki pomysł wyjścia z łodzi wyrósł z pragnienia bliskości z Nim. Cóż się więc stało? Jeszcze przed kilkoma sekundami pewnie szedł po wzburzonych wodach morza Galilejskiego ku swojemu Mistrzowi, pełen zaufania Jego słowu. A teraz rozhukane wody rozstały się na powrót stając się śmiercionośnym żywiołem. Śmierć zagroziła Piotrowi nie dlatego, że znalazł się pośrodku rozszałych fal. Zagroziła mu, bo zwątpił. Jeszcze chwila i zginąłby zabity nie przez jezioro i burzę, lecz przez zwątpienie obnażające jego małą wiarę. A zwątpienie narastało w nim w miarę tego jak uwagę przyciągał wiatr. Któż z nas nie zna takich momentów? Z jednej strony chcielibyśmy całkowicie należeć do Jezusa, i fascynuje nas to co przeżywamy w komunii z Nim. Z drugiej strony pociąga nas grzech. Zamiast wiary „na całość” prowadzimy „podwójne” życie. I jeżeli tylko taki stan będziemy przedłużali, oswajali i bagatelizowali – pójdziemy na dno. Piotr zawołał „Panie ratuj mnie!” Skup mnie na sobie i nie daj mi szukać szczęścia poza Tobą, a tym bardziej wbrew Tobie. Pan Jezus go pochwycił i przyciągnął ku sobie. Bo tego właśnie potrzebował Piotr. I my tego potrzebujemy. Nie ustania burzy na jeziorze, lecz odbudowania bliskiej relacji z Panem. Bo to z nią przychodzi zbawienie.

EWANGELIA Mt 14, 22-33



Jezus chodzi po jeziorze

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ułakł się i gdy zaczął tonać, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

9.08.

„Może się wam wydawać, że być dobrym chrześcijaninem we współczesnym świecie to zadanie ponad wasze siły. Ale Jezus nie stoi z dala i nie pozostawia was samych wobec tego wyzwania. Jest zawsze z wami, aby przemieniać waszą słabość w moc.”
24.03.2000 r.

10.08.

„Dojrzały wiek nie przynosi automatycznie wszystkich cnót, jeśli zabrakło dostatecznego ćwiczenia się w nich przedtem.”
4.10.1982 r.

11.08.

„Moralność chrześcijańska, moralność w ogóle – jest krzyżem. I człowiek może próbować z siebie zrzucić krzyż. Może. Ale Chrystus pod krzyżem został!”
12.04.1962 r.

12.08.

„Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest bez nadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei.”
12.06.1987 r.

13.08.

„Chrystus jest chlebem zbawienia dla człowieka wędrującego i pielgrzymującego przez ziemię.”
25.06.2000 r.

14.08.

„Człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”. Sercem!”
3.06.1979 r.

15.08.

„Jeżeli mamy na podobieństwo Maryi wiecznie zamieszkać w Bogu, trzeba, ażeby tu na ziemi, Bóg znajdował mieszkanie w naszej duszy.”
15.08.1982 r.

Czytania na niedzielę

Dziewiętnasta Niedziela zwykła, rok A

PIERWSZE CZYTANIE 1 Krl 19, 9a. 11-13a

Bóg objawia się Eliaszowi

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Gdy Eliasz przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Bóg rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!» A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty.

PSALM RESPONSORIJNY

Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14 (R.: por. 8)

Refren: Okaż swą łaskę i daj nam zbawienie.

Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi: *
oto ogłasza pokój ludowi i swoim wyznawcom.
Zaprawdę, bliskie jest Jego zbawienie †
dla tych, którzy Mu cześć oddają, *
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Refren.

Łaska i wierność spotkają się z sobą, *
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie, *
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Refren.

Pan sam szczęściem obdarzy, *
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Sprawiedliwość będzie kroczyć przed Nim, *
a śladami Jego kroków zbawienie.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE Rz 9, 1-5

Izrael jest ludem Bożym

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. Wolałbym bowiem sam być pod kłątwą, odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ Por. Ps 130 (129), 5

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Pokładam nadzieję w Panu,
ufam Jego słowu.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Mdr 3, 1-9; J 12, 24-26

Wtorek: Ez 2, 8 – 3, 4; Mk 18, 1-5.10.12-14

Środa: Ez 9, 1-7; 10, 18-22; Mt 18, 15-20

Czwartek: Ez 12, 1-12; Mt 18, 21 – 19, 1

Piątek: Ez 16, 1-15. 60. 63; Mt 19, 3-12

Sobota: Ap 11, 19; 12, 1-6a. 10ab; Łk 1, 39-56



Jan Paweł II w Polsce w 1991r. – lotnisko w Dajtkach, dzielnicy Olsztyna (zdjęcie archiwalne)

IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny⁽⁶⁾

Olsztyn 05.-06.1991r.

Jan Paweł II spędził w Olsztynie dwa dni (5 i 6 czerwca 1991 roku). Uroczyste przywitanie odbyło się na lotnisku w Dajtkach. Podczas wizyty Ojciec Św. poświęcił Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”, spotkał się z chorymi dziećmi i pracownikami Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego, a w parku przy stadionie pobłogosławił wiernych ówczesnej diecezji warmińskiej.

Ojciec Święty odprawił Mszę Świętą na błoniach przy stadionie Stomilu w Olsztynie.

Podczas homilii Papież powiedział:

„Moje pielgrzymowanie po ziemi ojczystej związane jest w tym roku z katechezą dziesięciu przykazań. Ósme przykazanie Dekalogu w szczególny sposób wiąże się z prawdą, która obowiązuje człowieka w obcowaniu z innymi ludźmi i w całym życiu społecznym: **„Nie mów fałszywego świadectwa”**. Tym przykazaniem Bóg Przymierza szczególnie daje poznać, że człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Dlatego właśnie, całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. **Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach. Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Niewiele daje wolność mówienia, jeśli słowo wypowiedane nie jest wolne. Jeśli jest spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, może nawet nienawiścią lub pogardą dla innych - dla tych na przykład, którzy różnią się narodowością, religią albo poglądami. Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężać w dyskusji i obronić swoje - może właśnie błędne - stanowisko. Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób dla niej samej poniżający. Może się zdarzyć, że człowiek mówi jakąś**

prawdę po to, żeby uzasadnić swoje kłamstwo. Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży.

Prawda zostaje poniżona także wówczas, gdy nie ma w niej miłości do niej samej i do człowieka. W ogóle nie da się zachować ósmego przykazania - przynajmniej w wymiarze społecznym - jeśli brakować będzie życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku wobec tych wszystkich odmienności, które ubogacają nasze życie społeczne. Każdy podstęp wobec drugiego człowieka, każda skłonność do używania osoby ludzkiej w charakterze narzędzia, każde używanie słów po to, aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem - wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa. Przez wiele lat doświadczaliśmy w wymiarze społecznym, że publicznie nie mówiono prawdy - i nie dopuszczano do jej mówienia. Istnieje przeto wielka potrzeba odkłamania naszego życia w różnych zakresach. Trzeba przywrócić niezastąpione niczym miejsce **cnocie prawdomówności**. Trzeba, by ona kształtowała życie rodzin, środowisk, społeczeństwa, środków przekazu, kultury, polityki i ekonomii.

Jeszcze raz wróćmy do tego przykazania w jego brzmieniu synajskim, w jego brzmieniu ewangelicznym. **„Nie będziesz mówił fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”**. Wydaje się, że jest to pewna sytuacja ściśle określona. Na przykład taka, w jakiej znalazł się Chrystus wobec sądu, gdzie powiedział: „Daj świadectwo o złym. Jeżeli źle powiedziałem, daj świadectwo o złym. A jeżeli nie, dlaczego Mnie bijesz?” Człowiek, świadek, sędzi. „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw temu bliźniemu twemu, którym jest Jezus z Nazaretu. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw żadnemu twemu bliźniemu, żadnemu człowiekowi. **Zarazem to przykazanie stwierdza, że prawda jest dobrem dla człowieka, jest dobrem dla człowieka**



Jan Paweł II w Polsce w 1991r.- Msza Św. na błoniach przy stadionie Stomilu w Olsztynie (zdjęcie archiwalne)



spotęgowa-
na ludzka
mowa.
Spotęgowana
mowa, która
albo daje
świadcstwo
prawdzie,
albo też
przeciwnie.
My zresztą
znamy to
z naszego
doświad-
czenia
i przez wiele
lat byliśmy
wobec tego
dość dobrze
zabezpiecze-
ni.

w odniesieniach międzyludzkich, jest dobrem dla człowieka w odniesieniach szerszych, społecznych. Jest dobrem. Drugi człowiek ma prawo do prawdy. Człowiek ma prawo do prawdy. Czasem człowiek nie ma prawa do pewnej prawdy, dlatego my patrzymy z podziwem na ludzi, którzy wobec przemocy - na przykład w czasie okupacji - potrafili nie wydać, nie powiedzieć prawdy, ponieważ do tej prawdy nie miał prawa ten, który jej żądał, który ją wymuszał przemocą.

Jednakże to przykazanie w takim brzmieniu ma zasięg szerszy. Nie chodzi tylko o sytuację oskarżonego wobec trybunału, nie chodzi tylko o sytuację świadka, który mówi nieprawdę. Chodzi o sytuacje wielorakie, w których słowo ludzkie daje złe świadectwo. „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”. Wciąż się w różnych wymiarach odbywa ten sąd nad słowem człowieka, nad słowem, które on mówi. Jeżeli nie jest słowem prawdy, jeżeli daje fałszywe świadectwo, odbywa się ten sąd. Bo ludzie słyszą, niekoniecznie tylko w sądzie. Całe ludzkie bytowanie jest jakimś wielkim trybunałem. Ludzie słuchają, ludzie słyszą i albo dociera do nich prawda, albo też nie. Zwłaszcza w naszym społeczeństwie nowożytnym, gdzie tak bardzo spotęgowały się sposoby mówienia, metody mówienia, wszystkie tak zwane środki przekazu myśli. To przecież



Jan Paweł II w Polsce w 1991r.- Msza Św. na błoniach przy stadionie Stomilu w Olsztynie (zdjęcie archiwalne)

Więc jest szczególna odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada, bo one mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie, albo są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie, są jej zaprzeczeniem i wtedy są dla człowieka złem, chociaż mogą być tak podawane, tak preparowane, ażeby robić wrażenie, że są dobrem. To się nazywa manipulacja. Więc również i to związane przykazanie Dekalogu otwiera człowieka, otwiera ludzkie społeczeństwa na cały szereg różnych wymiarów egzystencjalnych. Bo człowiek bytuje w pewien sposób w związku ze świadectwem, jakie otrzymuje i jakie przyjmuje. Chrystus był bardzo na to wrażliwy. Chrystus bardzo nas przestrzegał przed tym. „**Nie sądzcie, ażebyście nie byli sądzeni**”. To są właśnie takie wymowne słowa, które wskazują, jak delikatny, jak odpowiedzialny jest ten rejon prawdy i nieprawdy w życiu ludzkim, jak on wiele może kosztować.

Przecież wiemy, że istnieje chociażby taka zwyczajna, potoczna obmowa. Niby mówi się prawdę, ale się szkodzi drugiemu człowiekowi. A więc przykazanie jest precyzyjne, kiedy mówi o świadectwie przeciw bliźniemu twemu. Istnieją różne formy zniesławiania człowieka, czasem typu propagandy szeptanej, a czasem bardzo jawne.

Istnieje wreszcie oszczerstwo, to znaczy: mówi się o człowieku drugim źle i nieprawdę. To jest szczególna postać niszczenia prawdy, szczególna postać przekraczania tego przykazania, które zobowiązuje nas do dawania świadectwa. Chrystus zobowiązał uczniów do dawania świadectwa: „**Będziecie moimi świadkami**”. Będziecie świadkami prawdy. To świadectwo będzie was kosztować, tak jak kosztowało mnie. Przecież pa-



Jan Paweł II w Polsce w 1991r. - Msza Św. na błoniach przy stadionie Stomilu w Olsztynie (zdjęcie archiwalne)

miętamy, że na tym ostatecznym, dramatycznym także i po ludzku trybunale, Chrystus przed Piłatem zapytany, czy jest królem, odpowiedział: „Jam się po to narodził i po to przyszedłem na świat, ażeby dać świadectwo prawdzie”. A jeżeli czytamy Ewangelię, jeżeli ją wciąż czytamy i wciąż nad nią myślimy, to uświadamiamy sobie, że ta sprawa między prawdą a kłamstwem, między świadectwem prawdy, świadkami prawdy a ojcem



Jan Paweł II w Olsztynie w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

kłamstwa, jest jakąś sprawą pierwotną i podstawową. Człowiek jest wolny, człowiek jest wolny także, ażeby mówić nieprawdę. Ale nie jest naprawdę wolny, jeżeli nie mówi prawdy. Chrystus daje na to jasną odpowiedź: „Prawda was wyzwoli”. Życie ludzkie jest więc także dążeniem do wolności przez prawdę. To jest bardzo ważne w epoce, którą przeżywamy. Bo zachłystujemy się wolnością, wolnością słowa i różnymi innymi wolnościami, które z tym się wiążą. Zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano, tak jak zresztą i wolności religijnej, choć w Polsce nie było

pod tym względem najgorzej. Ale równocześnie zapominamy o tym wymiarze podstawowym, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy. Tylko prawda czyni wolnymi.

Przed czterema laty mówiłem, że czeka nas praca nad pracą. Dziś czeka nas wielka praca nad mową, jaką się posługujemy. Ogromna praca. **Nasze słowo musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność.** Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakieś tezy. Te środki przemocy mogą być takie, jakie znamy z przeszłości, ale w dzisiejszym świecie także i środki przekazu mogą stać się środkami przemocy, jeżeli stoi za nimi jakaś inna przemoc, niekoniecznie ta przemoc fizyczna. Jakaś inna przemoc, jakaś inna potęga. Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy. „Prawda was wyzwoli” - powiedział Chrystus (J 8,32). Tak - „prawda was wyzwoli”. To jest dopowiedzenie ósmego przykazania.

Jakaś inna przemoc, jakaś inna potęga. Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy. „Prawda was wyzwoli” - powiedział Chrystus (J 8,32). Tak - „prawda was wyzwoli”. To jest dopowiedzenie ósmego przykazania.

Starajmy się odnaleźć pełne znaczenie i wartość prawdy: prawda, która wyzwala - wolność przez prawdę. Nigdy poza prawdą. Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem. A od tej prawdy, jaką czyni człowiek, jaką stara się kształtować swe życie i współżycie z innymi, prowadzi droga do Prawdy, którą jest Chrystus. Prowadzi ta droga do wolności, do której Chrystus nas wyswobodził.

Teraz, udzielając błogosławieństwa na zakończenie naszej eucharystycznej celebracji, pragnę tym błogosławieństwem również podziękować za wszystko dobro, którego od waszego kraju, od waszego Kościoła i od mieszkańców tej ziemi doznałem w ciągu wszystkich lat mojego życia”.



Jan Paweł II w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie w 1991r. (zdjęcie archiwalne)

Polski patriotyzm

W przededniu setnej rocznicy „Cudu nas Wisłą”, dnia, w którym dzięki opiece i wstawianictwu Maryi oraz bohaterstwu żołnierzy udało się przełamać bolszewicką ofensywę, warto zastanowić się czym jest patriotyzm i jak należy go rozumieć oraz jakie miejsce w życiu polskiego patrioty zajmuje Bóg. „Patria” to Ojczyzna, zatem patriotyzm jest postawą miłości do Ojczyzny,

do narodu, miejsca, z którego pochodzimy. Ale jak powinna przejawiać się taka miłość? Jak powinien zachowywać się patriota w czasie zagrożenia? Owszem, powinien walczyć, ale jak?

Sęk w tym, że walczyć należy mądrze. Nie szaleńczo rzucać się na wroga i powodować spustoszenie własnych wojsk, ale walczyć sprytnie, od podstaw, razem. Prawdziwy patriotyzm przejawia się we współdziałaniu z rodakami i w walce o dobro wspólne, jakim jest Ojczyzna. W „Legendzie żeglarskiej” Henryka Sienkiewicza czytamy historię pewnego okrętu. „Purpura” jest bardzo wytrzymałym statkiem, doskonale radzi sobie z burzami i niebezpiecznymi rafami na morzu, jest lepsza od innych okrętów. Wielu ludzi zaznało na jej pokładzie odpoczynku, wielu przeżyło trudy morskiej wędrówki jedynie dzięki pomocy załogi „Purpury”. Z każdym dniem podróży, z każdą przeżytą burzą, z każdą ominiętą skałą rosła duma marynarzy. Wierzyli, że ich statek jest najlepszy i poradzi sobie w każdych warunkach. Wkrótce ich duma z okrętu stała się tak wielka, że przerodziła się w lenistwo. Załoga nie robiła nic, przestała do-

głądać statku, wierząc, że „Purpura” poradzi sobie sama. Kiedy okręt zaczął się psuć, początkowo nikt nawet tego nie zauważył. Dopiero później odezwał się głos rozsądku, kilku marynarzy zwróciło uwagę pozostałym, ale ci nic sobie z tego nie robili, dalej ufni w potęgę okrętu.

Nagle nastąpiła burza, tak straszna, jak nigdy dotąd.

Przerażeni marynarze po chwili zdumienia zaczęli szaleńcze próby ratowania statku.

Były one

jednak nieskuteczne, ponieważ załoga ruszyła z bronią przeciwko żywiołom, była więc z góry skazana na porażkę w tej nierównej walce.

I ponownie przemówił głos rozsądku kilku roztropniejszych marynarzy, którzy poradzili, aby zająć się naprawą zniszczeń statku. Załoga zeszła więc na dół okrętu i rozpoczęła prace naprawcze. Gdy Sienkiewicz pisał to opowiadanie, Polska znajdowała się pod zaborami, nietrudno więc dostrzec w „Purpurę” metaforę Polski – Ojczyzny, która wskutek gnuśności obywateli zaczęła tonąć, ale nie utonęła jeszcze zupełnie – wciąż była szansa na jej uratowanie, pod warunkiem, że zamiast ślepo walczyć, zajmiemy się odbudową kraju. Ujawnia się tu pozytywistyczne myślenie pisarza, który wskazuje na konieczność zjednoczenia się i wspólnej naprawy struktur kraju od podstaw.

Na nieprawidłowości w funkcjonowaniu Rzeczypospolitej wskazywał już XVI-wieczny kaznodzieja ks. Piotr Skarga w swoich „Kazaniach



sejmowych”. Jego zdaniem Polska była dręczona przez liczne choroby, które szerzej opisał w ośmiu kazaniach. Przytaczał w nich biblijne historie oraz za pomocą metafor podpowiadał, co należy zrobić, aby Polskę „uleczyć”, aby nie doprowadzić do jej upadku. Skarga uważa, że poddani powinni wspierać króla i szanować go, wskazuje też na konieczność zachowania hierarchii wśród rządzących i wspólną pracę dla dobra ogółu. Tworzy topos Ojczyzny-okreću, do którego sięga po trzystu latach Sienkiewicz.

Inny polski twórca, Cyprian Kamil Norwid, również podkreśla znaczenie wspólnej pracy wszystkich obywateli. W utworze „Moja piosnka (II)” przedstawia utraconą Ojczyznę jako kraj, „gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba”, „gdzie winą jest sporą popsować gniazdo na gruszy bocianie, bo wszystkim służyć”, „gdzie pierwsze ukłony są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie – bądź pozdrowiony”. Poeta, zaliczany przez niektórych do wieszczów narodowych, tęskni również „do beztęsknoty i do bezmyślenia, do tych, co mają tak za tak, nie za nie, bez światłowienia”. Do prostoty, do współpracy ludzi, którzy nie udają, nie oszukują jedni drugich, nie chowają się za zasłoną kłamstwa, lecz razem z innymi rozmawiają, pracują, żyją dla dobra Ojczyzny. Norwid nie używa metafor – opisuje Polskę taką, jaką była i jaką powinna być nadal, kończąc każdą strofę wezwaniem do Pana, jako swoistą modlitwę.

Zarówno ksiądz Skarga, jak i Cyprian Kamil Norwid wskazują na potrzebę zachowania katolicyzmu w celu zachowania polskości. Obaj w swoich utworach przywołują Boga. Podobnie dzieje się w „Rocie” Marii Konopnickiej, gdzie na zakończenie każdej strofy pada wezwanie modlitewne „Tak nam dopomóż Bóg”. Konopnicka w swoim dziele również podkreśla znaczenie współpracy, używając czasowników w pierwszej osobie liczby mnogiej: „nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy”, „do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha”, „nie damy miana Polski zgnieść, nie pójdziem żywo w trumnę”. W ostatniej zwrot-

ce wskazuje na ciągłość pracy, która powinna trwać z pokolenia na pokolenie – „odzyska ziemię dziadów wnuk”. Poetka opowiada historię Polski i jej dotychczasowych zmagani, akcentując wspólnotę każdego działania.

Z przytoczonych powyżej tekstów wyłania się prosta instrukcja postępowania każdego patrioty i recepta na zachowanie wolności – współpraca. Niektórzy twórcy mówią o niej wprost w kontekście Ojczyzny, inni używają metafory, porównując Polskę do okrętu. Wszystkie teksty wskazują jednak jednoznacznie, że gdy do głosu dochodzi jednostka stawiająca dobro własne ponad wszystko inne, dochodzi do katastrofy. W przypadku Polski taką katastrofą były rozbiory i ostatecznie utrata niepodległości. Nauczeni tym doświadczeniem, nie możemy dopuścić do kolejnej tragedii narodu polskiego. Nie możemy dopuścić do głosu egocentrycznych, leniwych jednostek. Musimy razem, wspólnie pracować dla dobra ogółu, dobra nas wszystkich, a więc także nas samych.

Martyna Rajch

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzenia,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki
wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie XIX NIEDZIELA ZWYKŁA 9.08.2020 r

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym:

- w poniedziałek święto św. Wawrzyńca diakona i męczennika
- we wtorek wspomnienie św. Klary dziewicy
- w piątek wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego kapłana i męczennika
- w sobotę uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

W czwartek przypada 13 dzień miesiąca. Zapraszamy na nabożeństwo fatimskie o godz. 20:00.

W sobotę, w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Msze św. w naszym kościele o godz. 7:30; 9:30; 11:00 i 18:00. Nie będzie Mszy św. o godz. 12:30. Podczas każdej Mszy św. poświęcenie ziół i kwiatów. Ofiary złożone do skarbon przeznaczony są na Caritas Archidiecezjalną.

Przypominamy, że w sierpniu w niedzielę nie ma Mszy św. o 12.30.

Biuro parafialne czynne w środy w godz. od 9.00-10.00 i we wtorki i czwartki w godz. 16.30-17.30. Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św. Nieczynna będzie biblioteka.

Przypominamy, że spowiadamy tylko w otwartych częściach konfesjonałów, a po zakończonej spowiedzi każdy spowiadający się dezynfekuje folie ochronną.

W minionym tygodniu zmarli nasi parafianie: **śp. Edmund Piecha** z ul. Szamotulskiej – Msza św. pogrzebowa i pogrzeb na naszym cmentarzu we wtorek 11 sierpnia o godz. 12:00; **śp. Gabriela Ciszak** z ul. Pięknej – Msza św. pogrzebowa i pogrzeb na naszym cmentarzu w czwartek 13 sierpnia o godz. 11:00. Polećmy zmarłych Bożemu miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie...

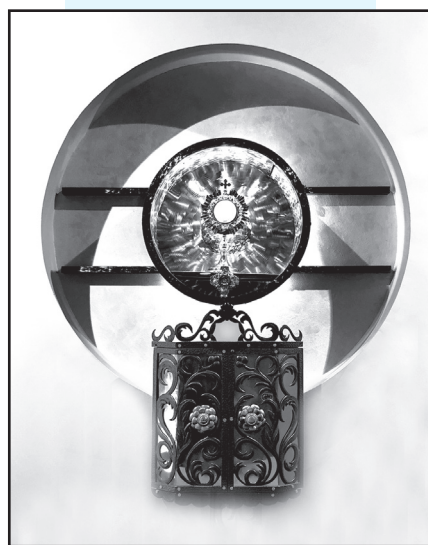
Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

W wyniku ogłoszonego stanu epidemii w naszej Ojczyźnie, Nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w Cudownej Kopii Obrazu Jasnogórskiego zostało ZAWIESZONE do odwołania.



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarełowska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmianę tytułów.